



Die Fernseh-Kanzel

TV – Program z 07.11.2004 (Nr. 686 W 1)

Błogosławieni pokój czyniący, albowiem Oni Dziećmi Bożymi będą nazwani*

Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: „Błogosławieni czystego serca, albowiem Oni Boga oglądać będą”

(Mateusz 5, 9).

Jezus opisuje w „Kazaniu na Górze” dalsze działanie jego łaski - czyni przemianę w sercach tych, którzy przez wiarę są z Nim połączeni i zespoleni. Dla przypomnienia, „Kazanie na Górze” nie jest moralnym apelem do oczyszczania się tylko zewnętrznie. Wskazuje ono dużo głębszą drogę chodzenia człowieka z Bogiem poprzez Nowo narodzenie. Przypatrzmy się tej drodze darowanej nam przez wiarę w Jezusa i moc Ducha Świętego. W nowonarodzonym człowieku Bóg zaczyna rozbudzać głód duchowy i pokazywać nasze niedobory. Przez to, iż mamy niedostatek w sferze ducha, zaczyna nas przenikać Duch Święty. On działa wewnątrz serca. Kruszy je i skutecznie łamie to, co nie chwali Boga. Następnie przychodzi kolejne błogosławieństwo; smutni będą pocieszeni, będą szczęśliwi i radosni za to, że Jezus odpuścił i przebaczył ich grzechy oraz, że zostali przyjęci przez Boga. Następnie Pan, w nowonarodzonych, rozwija głębokie oddanie Bożym zamiarom - zaczynają wychodzić im na przeciw. Tacy ludzie nazwani są „szczęśliwymi”, ponieważ są „łagodni” i stawiają Boga wyżej niż siebie. W tym czasie zaczyna działać Duch Święty, który pobudza silny głód i pragnienie Bożej sprawiedliwości wewnątrz nich. Nowonarodzeni otrzymali osobistą więź z Bogiem oraz Jego sprawiedliwość, nie dzięki własnym zasługom, ale jako podarunek. Tacy ludzie są głodni pełnej, Bożej sprawiedliwości i oczekują z utęsknieniem na czyste serce. Wiedzą, że samousprawiedliwienie się minęło - już się skończyło. Dlatego nagroda błogosławieństwa mówi: „Szczęśliwi czystego serca”. Ta grupa osób otrzymuje Nagrody Błogosławieństw Chwały. Błogosławieństwo trafia najpierw do osobistego życia, we własny, osobisty związek z Bogiem. Następnie błogosławieństwa prowadzą dalej; pokazują na zewnątrz jak Nowonarodzony Chrześcijanin zmienia swoje zachowanie w stosunku do innych ludzi z otoczenia. Dlatego Jezus uczył: „Szczęśliwi są miłosierni, albowiem Oni miłosierdzia dostąpią”, a także: „Szczęśliwi pokój czyniący, albowiem Oni Dziećmi Bożymi będą nazwani”. Widzimy tu, jak Bóg w swojej cudownej miłości pracuje w wybranych. Jeśli połączymy wszystkie nauki Jezusa zawarte w „Kazaniach na Górze” zauważymy, że nie chodzi o wezwanie do lepszego życia towarzyskiego czy społecznego, (choć oczywiście dobrze jest czerpać z nich wzorzec nawet w polityce, gospodarce lub handlu), ale o przemianę w mocy Ducha Świętego, który ponadnaturalnie działa w tych, którzy do Niego należą, a co za tym idzie daje im Pokojowe Nastawienie, czyli POKÓJ, ale nie ten, który jest na ŚWIECIE, – ale Boży.

Jak rozumieć „pokój” z Pisma Świętego?

Jezus zostawił nam słowa zasługujące na uwagę: „Mój pokój daję wam...” (Jan 14, 27). O pokoju na tym świecie mówi się wiele, jest to ważny temat. Ludzie boją się terroryzmu, kataklizmów itp. Strach prowadzi do coraz większej tęsknoty za pokojem. Narody całego świata tęsknią za pokojem! Jak rozumieć, zatem pokój z Pisma Świętego? Co mówi na ten temat Jezus? Jego słowa są godne uwagi! „Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam, nie jak świat daje. Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka” (Jan. 14, 27).

Bóg daje nam inny pokój, niż pokój tego świata. Jezus mówi, aby nasze serca nie trwożyły się. Nie mamy być przestraszeni czy przerażeni na tym świecie. Dlaczego? To jest proste: pokój ludzki jest zawodny, wyrachowany, a często nawet niebezpieczny, ponieważ niektórzy ludzie wydobywają pokój z taktyk i założeń, a nie z serca. Na przykład wprowadzają zawieszenie broni dla danej armii, przy czym inną odbudowują zwiększając liczebność wojska i zaopatrując w nową amunicję, aby w razie zagrożenia zniszczyć i zbombardować wroga. Tak, często rozumiany jest przez człowieka „pokój”, „pokój tego świata”. Dlatego nie można mu wierzyć i ufać! Jest to fałszywy pokój, przed którym Biblia wyraźnie nas ostrzega! „*Gdy mówić będą: pokój i bezpieczeństwo, wtedy przyjdzie na nich nagła zagłada*” (1 Tes. 5, 3). Bóg chce dać nam prawdziwy, oryginalny i głęboki pokój! Ten Boży pokój możemy doświadczyć, jeśli uznamy, że tam, gdzie jest wrogość, kłótnia, nienawiść i wojna nie ma Bożego pokoju. Zadajmy sobie pytanie, z czego to pochodzi i jaki jest korzeń takich zachowań? Pismo Święte daje nam pełną odpowiedź na to pytanie, jednak niektórym nie będzie się ona podobać. Ale my, którzy kochamy Słowo Boże i wierzymy, że wszystko w nim jest prawdą, chcemy uhonorować i oddać cześć temu, który tą Ewangelię nam obwieścił, Jezusowi Chrystusowi. Ludzie, którzy nas dziś słuchają powinni dowiedzieć się skąd pochodzi ich wewnętrzny niepokój, negatywne nastawienie oraz rozpad w małżeństwie i rodzinie. TO GRZECH jest powodem wszystkich nieszczęść na tym świecie! Jest on ściśle związany z lekceważeniem Bożych przykazań. Bóg jest Bogiem pokoju, a nie nieporządku. Bez porządku nie ma żadnego pokoju! Bóg dał ludziom porządek, który oni często niszczą i burzą. Taki porządek wyrażony jest również w Bożych przykazaniach. Jednak obchodzą one nas tak mało, że potem dziwimy się i mówimy: „Dlaczego na tym świecie rządzi i panuje anarchia i dlaczego jest wojna, a nie pokój i miłość”. Nie może być żadnego pokoju wśród ludzi, jeśli nasz pokój z Bogiem jest zakłócony.

Ksiądz Wilhelm Busch zapytał swoich 80 potwierdzonych osób, u kogo z nich są awantury w domu? Prawie wszyscy, szczerze i otwarcie podnieśli rękę przyznając się do problemu. Nie radząc sobie jednak z przeliczeniem każdego, powiedział żeby zgłosiły się osoby, u których awantur nie ma. Zgłosiły się cztery osoby! Duszpasterz z ciekawości zapytał: „Dlaczego u was w domu nie ma awantur?” „Ponieważ my mieszkamy sami” – odpowiedziały zgodnie wszystkie cztery osoby. Obecnie wiele osób woli żyć samotnie, chcąc uniknąć wielu sprzeczek i zamieszania w ich życiu. Boże Słowo doprowadza nas do miejsca, w którym Bóg mówi: „*Nie mają pokoju bezbożni*” (Izajasz 48, 22). Dlatego wszyscy ludzie, którzy własnym wysiłkiem chcą ustanowić pokój na tym świecie, działają tak, jakby chciałyby się wyleczyć raka kremem do ciała. Wielki prorok Jeremiasz powiedział: „*I leczą rany swojego ludu powierzchownie, mówiąc - pokój, pokój, – choć pokoju nie ma*” (Jeremiasz 6, 14). Krzywdy i szkody są zwalczane powierzchownie. Przewycięża się tylko symptomy zewnętrzne, ale nie korzenie zła! Tak dzieje się, dlatego, że mamy zrujnowaną relację z naszym Stwórcą, buntując się przeciwko Niemu. To jest pierwotna i prawdziwa wojna – spór z Bogiem. Wiadomo, że chcemy swoim wysiłkiem pomagać innym i wspierać pokój na Ziemi. Kazanie Kościoła nie może jednak czerpać z powiedzenia: „*Bądź miły, zgadzaj się z innymi i proszę nie rób żadnej wojny przeciwko innym*”! Brak wojny nie oznacza jednak pokoju – do tego jest jeszcze daleka droga. Chrześcijańskie przesłanie musi, zatem brzmieć: „*Pojednajcie się z Bogiem*” (2 Kor. 5, 20)! Najpierw pojednaj się z Tym, który Cię stworzył, a wówczas krzywdy i szkody wyrządzone innym będą uzdrowione od korzenia. Tylko przez pojednanie z Bogiem wzrośnie siła do czynienia pokoju z innym człowiekiem.

Pojednanie z Bogiem zabezpieczył dla nas Jego własny Syn – Jezus Chrystus (Kolosan 1, 20). Jezus Chrystus przywraca pokój z Bogiem przez swój KRZYŻ. Odpuszczenie win i grzechów możesz mieć przez drogą krew Jezusa. Tą prawdą jesteśmy usprawiedliwieni. „*Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa*” (Rzym. 5, 1). Przez wiarę, że obmywa nas święta krew Jezusa rozpoczyna się w nas sprawiedliwość Boża. Ona pochodzi od Boga, a my jesteśmy dla Niego miłą wonnością i mamy z Nim pokój! Mamy dostęp do Bożego pokoju, ponieważ zostaliśmy usprawiedliwieni przez wiarę w Jezusa Chrystusa.



Pokój z Bogiem oznacza zbawienie

Osobiste zwrócenie się do Jezusa Chrystusa, oznacza zawarcie pokoju z Nim. Przez to, że zbliżasz się do Boga przez krew Chrystusa i prosisz o przebaczenie za nieposłuszeństwo i sprzeciw przeciwko Bogu, zaistnieje pokój w rdzeniu twojego istnienia. Możemy troszczyć się sami o siebie chodząc do psychiatrów i psychologów. Jednak psychiatrzy nie wyleczą tej rany, ona się nie będzie goić. Ona zagoi się, jeśli człowiek przez pojednanie z Jezusem, doświadczy głęboko w sercu Bożego pokoju. Ten pokój Boży chciałby być dziś we wszystkich istotach żywych. Oznacza on „Nowe życie” w Bogu! Dlatego Jezus powiedział: „Błogosławieni pokój czyniący...” Inaczej, że szczęśliwi są ci, którzy żyją w pokoju z Bogiem! Będą oni mieli uleczone dusze i zdrową psychikę, a wszelki strach i niewiara odejdzie. Zamiast poróżnienia z Bogiem stajesz się w Nim bezpieczny. Tak jak do Daniela przemówi również do ciebie: „*Nie bój się mężu miły, pokój tobie, bądź mocny!*” (Daniel 10;19). Ten pokój niech istnieje w was. Jest też słowo Jezusa, które On sam chętnie wypowiadał: Łukasz 24;36; Jan 20, 19+21+26. I jeśli ty komuś mówisz „Pokój z tobą” ma to działanie, jeśli nie wydobywasz tego z jakiejś formy, lecz jeśli życzenie to pochodzi z twojego serca, jeżeli tęsknisz za tym pokojem dla twojego bliźniego i pragniesz żeby przeżywał on pokój z Bogiem, to wtedy jak powiesz: „Pokój tobie, bądź mocny”, zacznie działać łaska Boża, gdyż pokój ten jest działaniem łaski Bożej. Nie patrz na siebie jakbyś miał sam wyprodukować pokój. To tak, jakbyś na poziomie naturalnego człowieka udał się, aby szukać pokoju tego świata. Ale jeśli tęsknisz za prawdziwym pokojem, za autentycznym pokojem ze źródła korzenia Bożego, to nie możesz patrzeć sam na siebie, ani na innego człowieka, lecz zwrócić musisz wzrok na Jezusa, ponieważ On jest Bogiem pokoju, On prowadzi do Pokoju.

Szczęście z pojednania

Kiedy Bóg w swojej łasce wzbudza w tobie pokój do działania, to ty sam najpierw będziesz żył w tym pokoju, będziesz odpoczywać w Bogu. Również sam z siebie będziesz zadowolony. To, że nie masz pokoju w swoim życiu, związane jest z tym, że nie jesteś pojednany z Bogiem Pokoju. Zatwardzasz się zrzędzeniem Bożym, a to zdiera z Ciebie pokój i wykańcza nerwowo, nie masz żadnego zaufania do Boga i Jego pokoju. Samo to, że jesteś Chrześcijaninem, nie wnosi do twego serca tego Bożego pokoju. Ale Bóg Pokoju chce Ciebie nauczyć być dzieckiem pokoju, abyś osobiście, w każdej sytuacji mógł odpoczywać w Bożym pokoju. Z tym pokojem w sercu będziesz zgodny w stosunku do innej osoby. Jeśli jako Chrześcijanin wpadniesz w panikę i stracisz panowanie nad sobą, oznacza to, że jesteś uzależniony od starego nienarodzonego człowieka. Apostoł Paweł powiedział: „*Nauczyłem się przestawać na tym co mam*” (Filipian 4, 11) – On sam powiedział: „*Ani Cię nie opuszczę, ani Cię nie zostawię*” (Hebr. 13, 5). Pan osobiście jest pośrednikiem w twoim życiu. Motywacją twojego życia jest Chrystus, i mówisz tak: „*Kogóż poza Tobą mam w niebie! I na Ziemi nie pragnę nic więcej, gdy mam Ciebie. Ustaje ciało i serce moje, ale Bóg opoką mego serca i moim dziedzictwem na wieki*” (Psalm 73, 25-26). Zwróć się do Jezusa Chrystusa, czerp z Niego i buduj na Nim. Podczas przesłania tego kazania mam wielkie pragnienie modlić się wspólnie: „My zwracamy się do Jezusa - do tego, który podarował nam duchowe życie z Boga i Ducha Świętego, którego otrzymaliśmy przez zbawiciela Jezusa Chrystusa. On chce w nas tworzyć zgodny pokój. W imieniu Jezusa. Amen.”